



Pismiono Kaszëbsczi Zemi

19/108 6 czerwińca 1997 r.

Skry regionalnego tworzenia

W siedzibie Gdańskiego Towarzystwa Naukowego przy ulicy Grodzkiej, a nie jak wcześniej sygnalizowano w klubie Mestwin w Domu Kaszubskim, odbył się wieczór nagród redakcji miesięcznika „Pomerania”. Oprócz redakcji i sympatyków pisma przybyli nań wszyscy laureaci, których było aż dziewięciu.

Najmłodszym z nich jest Michał Pieper z Rumi Janowa (rocznik 1973). Jest zwycięzcą II Konkursu Poetyckiego Pamięci Izabelli Trojanowskiej o nagrodę fińskiej tłumaczki Irena Brucka - nauczycielka z Tczewa, inicjatorka nauczania regionalnego na Kociewiu, Regina Jakubek - kierowniczka zespołu „Modraczki” z Nakli koło Bytowa, siostry Bogusława i Miłosława Labuddów-

szczególne dokonania na niwie organizacyjnej Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Skrę boga Ormuzda otrzymali Irena Brucka - nauczycielka z Tczewa, inicjatorka nauczania regionalnego na Kociewiu, Regina Jakubek - kierowniczka zespołu „Modraczki” z Nakli koło Bytowa, siostry Bogusława i Miłosława Labuddów-

ny z Tłuczewa (gmina Linią) - propagatorki weselnego obrzędu kaszubskiego „Stréch i baba”, Jerzy Dąbrowa - Januszewski - dziennikarz ze Słupska prowadzący w „Głosie Pomorza” rubrykę „Z kaszubskiego notatnika”, Stanisław Klimowicz - nauczyciel z Chmielna szczególnie zaangażowany w rozpropagowanie walorów turystycznych Kaszub oraz ksiądz Stanisław Bach z Gościcina - animator kaszubszczyzny w tej podwejherowskiej parafii.

- Tę nagrodę odbieram jako wyróżnienie dla wszystkich

mieszkańców Chmielna i okolic, którzy współpracują ze mną i dbają by tereny te były coraz piękniejsze i atrakcyjniejsze turystycznie - mówił Stanisław Klimowicz. - Cieszę się, że doceniono moje wysiłki. Myślę, że nagroda powinna być dopingiem do jeszcze lepszego i skuteczniejszego działania.

Nagrodę imienia Romana Wróblewskiego - podobnie jak dwie pozostałe - wręczył redaktor naczelny „Pomeranii” Cezary Obracht-Prondzyński. Sylwetkę laureata przedstawił były naczelny pisma poeta Stanisław Pestka. Powiedział, że laureat Artur Jabłoński to obiecujący twórca piszący po kaszubsku północną odmianą. Urodził się bowiem w Ostrowie nad morzem. Publikował w „Tatczëznje”, „Zsziwku”, a przede wszystkim w „Nordzie”, której jest jednym z redaktorów. Stanisław Pestka mówił, że twórczość laureata nawiązuje do wybitnego pisarza Jana Drzeżdżona. Potwierdził to sam Jabłoński w krótkim wystąpieniu, prezentując przy okazji najnowsze dzieło zmarłego przed pięcioma laty pisarza „Kòl Biélawë” i wręczając jeden egzemplarz redaktorowi Prondzyńskiemu.

Miłe spotkanie zakończył piękny występ „Modraczków” z Nakli, a szczególnie wzruszające słowa pieśni „Żebë wrócył ten czas” odśpiewanej przez nestora zespołu.

Eugeniusz Pryczkowski



Naczelny „Pomeranii”, Cezary Obracht-Prondzyński wręcza nagrodę Arturowi Jabłońskiemu.

Fot. Leonard Szmajlik

Michôł Piéper

Za nama...

Za nama swiat, przed nama rôj.
Ni ma dzys Cebie, ni ma ju łączi kwiatny
Włosów Twòjých w trówie, rojeń zelonech
Cegłowi cén!!! - pôdô na zemiã
Tam gdzie knąpczi, mòdrôczci, kaczélce
gdze më tkele przindno, złóny razã
Szólony, rozlubiony w zëcy, bez chceniégò

Za nama swiat, przed nama rôj.

Twòja skarń dzysò ju dzinie w mëslach
le òczë, włosë ë ùsmienië móm we spikù
Cebie ju ni ma - jò jem
ë mòje mëslë pòbłãdzone, na wiedno ze mnã
Je słunuskò, wcyg to samò
ë bóma zestarzałã jò widzòł - Przetrzima
Ostaw nen kłãbk ë biòj w dólã

Za nama swiat, przed nama rôj.

Bożepole Wielkie

Cenne odznaczenia

W Bożympolu Wielkim odbyło się spotkanie ZKP oddziału łączycyckiego, z udziałem zaproszonych przedstawicieli tej organizacji z sąsiednich rejonów.

Spotkanie, które miało miejsce 11 maja zostało poprzedzone mszą św., prowadzoną w języku kaszubskim, w kościele parafialnym w Bożympolu. Mszę św. celebrował ks. proboszcz A.F. Formela, a śpiewał wielce zasłużony zespół kaszubski Lewino z Lęborka. W nabożeństwie oprócz parafian udział wzięli członkowie przedstawiciele ZKP, Bernard Hinza z Wejherowa, Franciszek Szczypior i Roman Wenta z Lęborka, oraz Roman Hinza z Luzina. Po mszy św. prezes lęborskiego ZKP Franciszek Szczypior, z okazji 25-lecia tego oddziału, wręczył ks. A.F. Formeli odznaczenie, za szczególne zasługi na rzecz tej organizacji w posłudze kapelana. Podobne odznaczenie otrzymał również zespół Lewino za 10-letnią artystyczną działalność. Gromkie oklaski zgromadzonych w kościele były potwierdzeniem trafności wyróżnień. Z ciepłym przyjęciem wysłuchano kilku pieśni zaprezentowanych przez wyżej wymieniony zespół. Następnie na plebani przy „kuchni” i kawie odbyło się zebranie ZKP z udziałem zaproszonych gości.

Spotkanie otworzył prezes miejscowego koła Marian Drewa witając wszystkich zebranych. W czasie spotkania dyskutowano o tym jak zacieśnić współpracę między Wejherowem, Lęborkiem, Łęczycami i Luzinem. W tej sprawie wypowiedzieli się Bernard Hinza, Roman Wenta, Roman Hinza, Marian Drewa i Maria Mielewczyk. W wyniku dyskusji podjęto kilka konkretnych wniosków. Drugim miłym akcentem było wręczenie dyplomów uznania dla Marii Mielewczyk z Rozłazina za propagowanie poezji kaszubskiej wśród młodzieży oraz Marianowi Drowie, prezesowi, za niestrudzony wkład pracy w kierowaniu łączycyckim zrzeszeniem. Te miłe chwile zostały poparte odśpiewaniem przez zespół kilku piosenek kaszubskich. Nie sposób ująć bardziej syntetycznie społecznej roli kultury kaszubskiej, jak w ten sposób, że stanowi ona całość wraz z innymi zjawiskami naszego życia.

Maciej Kaliński

Strzeżcie tego dziedzictwa...

Rodna mowa rozbrzmiewała w Chmielnie

Korzystny wpływ na poprawność wymowy uczestników finałowych zmagani wojewódzkiego szczebla konkursu recytatorskiego „Rodno mowa” w Chmielnie ma, zdaniem jury, nowa obowiązująca pisownia kaszubska.

W tegorocznym święcie mowy kaszubskiej oprócz 35 recytatorów z całego województwa udział wzięli samorządowcy z Chmielna, Kartuz, a także wiceprzewodniczący Sejmiku Samorządowego Jan Kulas podkreślający znaczenie kaszubszczyzny dla rozwoju kultury.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem ks. dr. Jana Walkusza w grupie najmłodszej główną nagrodę przyznała Lidii Pryczkowskiej ze Szkoły Podstawowej w Staniszewie. Drugie miejsce zajęła Alicja Bronk z Tuchlina, a trzecie Jan Frankowski z Wejherowa. Wyróżnienie otrzymała Marta Pająk z SP w Mostach.

W kategorii klas IV-VI najlepiej, zdaniem jurorów, recytowała prozę i poezję kaszub-

ską Emilia Brzoskowska ze Szkoły Podstawowej w Chmielnie, przed Martą Pasewicz z Przdokowa i Justyną Ziółtkowską ze Szkoły Podstawowej w Kosobudach. Wyróżniono Anetę Kullig z SP nr 8 w Rumi i Piotra Schulza z Luzina.

Natomiast Maria Reiter z placówki w Stężycy wygrała kategorię klas VII-VIII. Druga była Anna Budzisz z Gnieźdźewa i Monika Pstrongowska z Dębogórze. Trzecie miejsce przyznano Magdalenie Stuba z Nowego Dworu Wejherowskiego. Wyróżnienia przyznano Justynie Hirs z SP w Wilanowie oraz Wiolecie Trepczyk z SP w Lini.

W grupie szkół średnich wygrała Małgorzata Lipińska z „ogólniaka” w Kościerzynie.

przed Heleną Littwin z Wejherowa oraz Izabellą Piontkę z Pucka i Maciejem Dorau z Brus.

Wśród dorosłych nagrodę otrzymała Teresa Lepak z Czapiwic, a wyróżniono Julitę Zapalską z Nowego Dworu Wejherowskiego.

Uczestnicy tegorocznej edycji „Rodnej mowy” najczęściej sięgali po teksty współczesne z najnowszych publikacji książkowych, a zwłaszcza z antologii „Dërchòj królëwiònkò”.

Konkurs wśród działaczy kaszubskich traktowany jest jako owocna praca na rzecz popularyzacji żywego słowa kaszubskiego, o którym przebywający w Polsce papież Jan Paweł II w 1987 roku w Gdyni powiedział:

Kaszubi strzeżcie tego dziedzictwa i tych wartości, które stanowią o waszej tożsamości...

Mariusz Szmidka



Laureaci XXVI Konkursu w otoczeniu organizatorów i jurorów.

Fot. Edmund Kamiński

Cëz je cżęc

Z troską o rozwój turystyki

JASTARNIA. Zwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Turystyczne Kaszuby” zwołuje zarząd organizacji na dni 5-6 czerwca br. Zebranie odbędzie się w Jastarni w hotelu Dominik. Poświęcone będzie podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć oraz opracowaniu planów działalności na najbliższe lata. W trakcie dwudniowych obrad odbędzie się seminarium na temat „Strategia rozwoju turystyki na Kaszubach”. W zaproszeniu na zebranie prezes stowarzyszenia Wojciech Okroj pisze, że działania podjęte przez Stowarzyszenie „Turystyczne Kaszuby” przyczyniły się do upowszechnienia faktu, że Kaszuby stają się modne.

Gdańsk w Wejherowie

WEJHEROWO. Wystawę zatytułowaną „Gdańsk w zbiorach wejherowskiego mu-

zeum” organizuje Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubska - Pomorskiej przy Klasztornej 1. Jej otwarcie nastąpi 6 czerwca o godzinie 14.00. Na ekspozycji znajdują się starodruki, afisze, ogłoszenia władz miasta, literatura, prasa w tym dorobek młodokaszubów z Majkowskim na czele, fotografie, pocztówki. Wszystko to dotyczy będzie Gdańska XIX-wiecznego i z pierwszej połowy XX wieku.

Lesoczi na fotografiach

ŁEBNO. Gminna Izba Regionalna w Łebnie ogłosiła konkurs fotograficzny adresowany do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych o nazwie „Lesoczi - ziemia i ludzie”. Celem konkursu jest utrwalenie zanikających lub ulegających zmianie elementów kaszubskiego krajobrazu, obyczajów i obiektów architektonicznych na terenie gminy Szemud. Termin nadsy-

łania własnych fotografii upływa 15 października br. Czeka ją atrakcyjne nagrody.

Nowe wydawnictwa kaszubskie

RUMIA. Pojawiły się pierwsze egzemplarze dwóch ciekawych książek wydrukowanych w wydawnictwie „Rumina”. Pierwsza to pamiętnik Władysława Łęgi z początku XX wieku „Blaski i cienie lat szkolnych”. Druga to zbiór poetyckich impresji na temat przydrożnych kapliczek i krzyży zatytułowany „Procesje” Jerzego Stachurskiego.

Festyn z Neptunem

WEJHEROWO. W ramach Dni Otwartych Szkoły odbędzie się w wejherowskiej Społecznej Szkole Podstawowej nr 1 festyn o nazwie „Spotkanie z Neptunem”. Będzie okazją do miłej zabawy połączonej z wieloma atrakcjami, w tym prezentacją nowych

metod pracy dydaktycznej podejmowanych przez nauczycieli z tejże szkoły. Festyn rozpocznie się o godzinie 10.00 na przyszkolnym boisku 7 czerwca.

O tabace w „Gazecie Wyborczej”

W ogólnopolskich mediach na powrót zaistniał temat zakazu produkcji i zażywania tabaki. „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł Pawła Wiewiary zatytułowany „Oddaj diabłu tabakę”. Traktuje o problemie jaki zrodził się na Kaszubach po wprowadzeniu ustawy zakazującej obrót tabaką. Materiał opatrzone jest komentarzem Piotra Cegielskiego ze Sztokholmu, który przypomniał sytuację Szwedów wstępujących do Unii Europejskiej a lubiących żuć tytoń. Szwedzi powiedzieli, że wejdą do Unii, która zakazuje żuć ze „swoim” tzw. snusem albo wcale. Unia ustąpiła.

(EP)

Nasze imiona i nazwiska

Leszek, Lech Lechostaw

Imiona kończące się przyrostkiem -ek uchodzą w mniemaniu Polaków za formy zdrobniałe, por. np. Janek od Jan, Władek od Władysław, Jurek od Jerzy itd. Podobnie Leszek kojarzy się nam jako forma zdrobniała od Lech. Tak objaśniał omawiane imię już J. Długosz. Nie jest to takie pewne. W obecnym stanie badań przyjmuje się, że oba te imiona, tj. Leszek i Lech są formami skróconymi od prasłowiańskich imion *Łscislav* i *Łscimir*, opartymi na rdzeniu staropolskich wyrazów *leść*, tej łci o znaczeniu „podstęp, zdrada, oszustwo, obłuda, chytryść”, *lści* „podstępnie podchodzić, oszukiwać, zwodzić”, *lściwy* „podstępny, oszukańczy, obłudny, zdradliwy”.

Imię Leszek potwierdzone zostało w formie Leszek lub Leszko od r. 1495, również z początkowym *H:* Hleszek i Hleszko od w. XVI. Wcześniej źródła odnotowały imiona Lstek (r. 1177), Lestek (r. 1115), Lestko (r. 1206), Lestk (r. 1313). Postać Lech utrwalają źródła staropolskie od r. 1398. Na tym rdzeniu oparte są też nazwy osobowe odnotowane w Słowniku staropolskich nazw osobowych (t. III, s. 237) Lechniej, Lechno, Lechnowicz, Lechnowski.

Kronikarze polscy: Gal Anonim, Wincenty Kadłubek przypisują imię Leszek dziadkowi Mieszka I. W czasach historycznych nosił to imię Leszek, pierwszy syn Bolesława Krzywoustego, Leszek Biały (1186-1227), syn Kazimierza Sprawiedliwego, książę krakowski i sandomierski, Leszek, syn Bolesława Kędzierzawego, książę kujawski i mazowiecki, Leszek Czarny (ok. 1241-1288), książę łęczycki i sieradzki, krakowski

i sandomierski. W ostatnim czasie imię Leszek zyskało na popularności. Z bohaterów literackich nosił je Leszek Śnica w „Walce z szatanem” S. Żeromskiego.

Lech, jak wiemy, miało być imieniem jednego z trzech braci, którzy dali początek Lechitom, czyli Polakom, jak Rus - Rusinom, a Czech - Czechom. Imię Lech nosił m.in. Lech Józef Niemcewicz (1894-1952), architekt, profesor Politechniki Warszawskiej, dziś nosi je Lech Wałęsa, prezydent RP (1190-1995).

W XIX w. utworzono od imienia Lech postać wtórną Lechostaw i Lesław. Tego ostatniego powołał do życia pisarz Roman Zmorski (1824-1867).

Imiona Leszek, Lech, Lechostaw i Lesław są niekalendarzowe, tzn. nie nosiła ich dotąd żadna osoba uznana przez Kościół za świętego lub błogosławionego, choć niektórzy, np. St. J. Duńczewski (zmarły r. 1767) próbowali wykazywać, że czci religijnej doznawali Leszek Biały i Leszek Czarny. Rzetelni hagiografowie odrzucają jednak ten pogląd.

Słownik imion współcześnie w Polsce używanych podaje 153 626 obywateli noszących imię Leszek, 9 Leszko, 4 Leszław, 15 445 Lesław, 2 Lechu, 3407 Lechostaw, 39 314 Lech, zna nadto 2 obywateli o imieniu Lechomir, 9 Lechistaw, 1 Lechomierz, 57 obywateli nosi imię Leszka, 721 Lesława, 99 Lechostawa, 1 Lecha, 1 Lechna.

Imiennicy Leszka 3 VI, Lecha 12 VIII, inni imiennicy obchodzą też 12 VIII.

Edward Breza

Ti kelnerzë sã doch nie znają

W Lëzënie kina ni ma. Jak człowiek choć obezdrzec jaczci film tej trzeba bëło jachac do miasta. Przed wójną bëł tam teater, terò ni ma nawet tegò, a Lëzëno je wikszi òd miasta Łebë.

W latach szesdziesiątych jedno nażeczëństwo wëbrało sã autobusã do miasta na film. Czej przëjachelë na plac mielë jesz wiele czasu. Chòdzëlë tej pò rénkach, òbzërelë wëstòwczë w òdnach, w kùncu zasziłë do karczmë. Weszëlë do „Metropolu”, ùsedlë przë stolikù i zdelë. Ruch bëł wiòldzi. Kelner sã ùwijòł jak mògl, ale niglë jich dozdrzòł to ju minãto dosc teli czasu. Kùreszce pòdeszedł, ukłònil sã i zapitòł:

- Cëz mò bëc? Mòze pòl literka, dobrégò zjestkù, abò wãgòrza, hã?

- Në, co tã bë chca, Lénkò?

- zapitòł Gùst. - Wëbierz.

- Jò bë chca cos na „a” - pòwòzno rzecze brutka.

- Na „a” - szukò kelner w spisënkù. - Taczégò tu nick ni ma - z zalã òdrzekł, bò widzòł, że mù zòrbk jidze wedle nosa.

- Ni ma!? - zdzëwia sã Lénka. - Cëz to je za karczma? Jidzemë tej, Gùsce, dali szëkac!ë

Zaszëlë do „Prucha” (tak przòdë zwelë Prusynszëgò). Znowù sã ùsedlë wigòdno i zdają na kelnera.

- Cëz mò bëc - kùreszce przëszëdł.

- Kò cos na „a” - gòdò Lénka.

• Kelner szukò w mëslach, zdrzi na dzëwczã, wzérò w spisënk. W kùncu rzecze:

- Më tu mòmë na „b”, na „c”, na „k” i wiele jinëch, ale na „a” nick.

- Në cëz to je? - znerwòwa sã ju Lénka. - Czùł tã tak cos, Gùsce?

- Në jò czëjã - skłòpòtóny òdrzekł.

Zaszëlë pòzni do „Wiecha”, a tej do „Chłòpa” kòle rénkù i tak samò sã Lénka pitò:

- Na „a” - mrëczy kelner. - Taczégò tu ni ma! A cëz to mò bëc, jak to sã zwie w całoscë?

- Kò to je arbata! - rzecze z nabùrmùszonã gãbã Lénka. - Taczégò wa ni mòta?!

- Jezëse kòchany! - zawòłòł zbladli Gùst i zaczął chwatac lëft, jak wërzuconò rëba na piòsk.

- Cëz temù sã stało? - gòdò wërzasłò Lénka. - Chùtuszkò wòdë, abò sznapsu! On tak mò ju nieròz zrobionë.

Kelner chwatkò włòł Gùstowi całi czeliszcz kòrnusa, a Lénka zaczą walcë kawalera pò pùklu.

- O..o..o - bùlgòtòł i robił sã czerwòny na skarni. - Jezëse, òni mie do grubù dostòną - pòmalu gòdòł.

- Widzyce? To mù ju przëchòdò, a terò dójce mie chùtkò ti arbatë, dlò Gùsta tãz.

Czedë kelner òdeszedł, Gùst cëchò rzekł do Lënczi

- Do czej tã rzekła, że jò to czãsto miëwòm. Kò taczë cos mie pierszi ròz chwòcëło.

• - Kò pò to jem to rzekła, zëbë tã nie darwòł placëc - ùsmiëchnã sã Lénka. - Mòsz kòrnusa za darmòka.

Sztefan Fikus

O Koperniku w liście

Do naszej redakcji przyszedł list nadany w Koleczkowie. Jako nadawca podpisany jest Górków Bjełot Lëdmiel reprezentujący Slavjénckò Zrzesz miòna Kopërnjékòv Njékolë. Trudno rozszyfrować kto kryje się pod tajemniczo brzmiącym podpisem. List napisany jest po kaszubsku w ortografii zbliżonej do stosowanej przed wojną w „Zrzeszy Kaszubskiej”. Oto fragment: „Jò bë chcòł, zëbë w ęNordzël wszëtckò bëło pò naszymù - niech bë bëłë jinformacjë. Jò bë miòł dlò ęNordël kròtci articzël ęChca wa wiedzec pròwdã ò

Kopërnikù? L Jinszë nòzwëskò tegò òrtu: Darżnik, Kòsznik, Mòstnik. Na szlachù Kopërnika jò bëł w Torniu. Kopërnik ùrodzony w krzëzacczim Torniu bëł pòchòdzący ze Gduńska. Jegò mëmka, sostra biskupa Watzenrode, mògła bëc pòchòdzącò z Dãbrowë kòl Czelnã... Jò bë chcòł, zëbë wszëtckò ò naji sprawach bëło pò kaszëbskù - nie blòs lëteratura.”

Zapraszamy do korespondencji prosząc jednocześnie o precyzyjniejsze prezentowanie swoich personaliów.

(EP)

Dokùrczenië

Jò wezdrzòł na Piotra.

- Pò nas wierã przinãdze czësto jinaczi - cziwnãł głowã.

- Bò tãz jak më zëjemë, wiedno jesmë zanëkòny, roztrzòskòwòny, a nimò tegò taczë zëjający w samiznie.

Jò nalòł jesz ròz kòniak Piotrowi ë sobie. To wëpitkù mie rozgrzało, serce mie mòcni zaklëwało. Niglë jem zazwònił do mòjégò serdecznégò drëcha, mie sã wëdòwało, że mòm mù wiele do powiedzeniò, a terò òbjima mie jakòs dzywaczno nimòc. Jò ni mògl wëcësnac ze se słowa. Pioter tãz nic nie gòdòł. Jò dozdrzòł, że blòsknãł na zédzërk, a pòtemù, czegò nigdë nie robił, przedzibnãł głowã ë wëpił wszëtckò jaż do nédzi.

- Nie gòrzë sã - rzekł - ale na mie ju pò pròwdze je czas. Nen szpacër do ce dosc teli mie ùmacził.

Jò jakòs ni mògl wëmëslëc nic pasownégò, zëbë zatrzëmac gò jesz na sztërk.

- Dzãka ce, że jes przëszëdł. Jò czësto zabòcził ò twòjim chòrim sercu. Gwës jò jem ale natrzãsi, że ò ti gòdzënie jò ce

wëcygnãł z lòzka. Wierã pò pròwdze muszã jic do psychiatrë - jem próbòwòł wëpkòwac.

- Nie wëgãdiwòj sobie, jes dobrze zrobił - Pioter wstòł, pòdòł rãkã ë wezdrzòł na mie smùtnymã òczama. Tak mie sã jakòs zdòwało, że jegò rãka bëła czësto zëmnnò.

Jò so mëslòł, że jak òn wiéndze jò ë tak nie bądã mògl ùsnac, ale stało sã jinaczi. Ledwò jò zgasył wid ë przëkrił sã kòldrà, jem doznòł na se ùsòdzający cãzòr spikù.

Zbòldowónë mëslë spadlë w cemną przëpadniã.

Zbùdzył mie telefòn. Jem wezdrzòł na zédzërk. Bëło pòrà minut pò sòdmi. Zdrãtwiałã rãkã jò pòdniòst słëchawkã.

- Héta gòdò, czë to tã, Dark?

- Kò jò...to jò... mie jaż zaschlò w gardle czej jò ùczul pãczlëwi gòs sostrë Piotra. - Co sã stało?!

- Dark, pòj sa... - gòsno zachlëcha. - Pioter nie zëje - na sztòt ùcëchła, a pòtemù wërzuca ze se lawinã słów: - Òn muszòł sã òkropnie mczëc, atak gò wierã chwòcył w lòzkù, chcòł dińc do telefònu, a leno sã doczòrgnãł do dwierzi

To dało znak

przedzibë. Tu zarò mò bëc doktòr, jò bë chcał, zëbë tã tãz tu bëł, czëjesz tã mie...

- Jo. Ju jidã...Héta, wiész tã, ale òn dzysz w nocë bëł ù mie...

- Chto? Pioter?...

Jò wezdrzòł na sklonicã ë zarò òdłòził słëchawkã. Jem bëł jakbë czësto òd se. Bùdla z kòniakã ë czeliszczë bëłë na swòjim placu. Pò sztërkù bezrëchù jò chùtkò wcygnãł biuksë, òblekl mantel. W windze przed zdrãdłã jò przëczosòł włosë ë wezdrzòł so w òczë - przëbòcziwałë slëpia spłoszonégò zwierzã. Na parterze zaskòczëło mie nòdzwëczajny ò ti pòrze pòrëszënie. Jedny chłopci wñòszelë zachë pòd trójkã. Jò jakbë dopiërte terò jał bùdzëc sã ze spikù. Stòrò Rutkòwskò spòd dwójczy zagòda mie gòsno sã smiejac:

- Jò mdã terò mia nowégò sąsòda. To je stòri kawalër, a jò jem gòwa. Mòze z te co dò... Òn je biurowi, a jaczci ùczali! Leno same ksãzëci jaż przez gòdzënë wñòszelë.

Jò miksnãł przez wëchòdnicã ë òstawil za sobã jì skrzëczający, ìprzikrzony gòs.

Stanisław Janke

Zapomniana proza Alojzego Budzisaza

10 czerwca br. minie 123. rocznica urodzin Alojzego Budzisaza. Był on wiejskim nauczycielem i pisarzem kaszubskim. Urodził się w 1874 roku w Świecinie. Ukończył gimnazjum w Polpinie i seminarium nauczycielskie w Grudziądzu. Uczył w Dominierzu Wielkim, Szemudzie i Wiclinie.

Chorował na cukrzycę i z tego powodu w roku 1912 przeszedł na emeryturę. Wówczas zaczął pisać. Zamieszkał w Karlikowie, gdzie był sołtysem, a od 1923 roku, aż do śmierci w roku 1934, mieszkał w przytułku sióstr elżbietanek w Pucku.

W jego dorobku niemiecki uczony Friedhelm Hinze doliczył się 117 opublikowanych utworów. Ukazywały się one w latach dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia w różnych czasopiśmie. Między innymi w: „Przyjacielu Ludu Kaszubskiego”, „Běně ě būten”, „Gryfie”, „Gryfie Kaszubskim” i „Więrnym Naszycu”. Gros z tych humoresek, esejów i legend opublikowanych zostało w roku 1982 w książce „Zemia Kaszëbskò”, a nieco wcześniej (1980 r.) ukazały się w polskim tłumaczeniu pod tytułem „Modra kraina”. Obie publikacje powstały staraniem Jana Drzeżdżona, który zafascynowany prozą Budzisaza, próbował wydobyć ją z niepamięci. Stało się bowiem, że twórczość tego pisarza była i chyba nadal jest całkiem zapomniana. Dlaczego? Wydaje się, że przyczyna tkwi m.in. w treściach, jakie Alojzy Budzisz starał się zawrzeć w swojej prozie. Bije z niej pochwała życia na wsi. Wizja świata tego pisarza wydaje się być na wskroś indywidualna, jednocześnie jednak proza Budzisaza oddaje



Alojzy Budzisz

doskonale sposób widzenia i mentalność Kaszubów z początków XX stulecia. Pisarz powołał do życia postać niezwykłą, bohatera na miarę Czorlińszcęgò czy Remusa - szlachcica Nitkë-Głódkowskiego. Jak zauważył Jan Drzeżdżon - takie postacie, jak Nitka-Głódkowski noszą w sobie znamiona losu każdego z nas. Biedny, parciały szlachcic, który przemierza naszą krainę w rozklekotanym wozie zaprzężonym w starą wychudzoną szkapę, nie znajduje zrozumienia dla swoich ideałów wśród uboższego kaszubskiego narodu. „Nitka-Głódkòwsczi bė chcòł na tim swòjim wòzu dzes dojachac - pisze J. Drzeżdżon - Ale w nym swiece wóz mù sã rozprzìg, a mēra zdechła. Tak tej Bùdzysz pòkòzòł òkrutny swiat ě barò bėdnėch lėdzy... W innym miejscu Drzeżdżon zauważa: Wrażliwość Budzisaza sprawia, że w słowach zamknął

wszystko, co się dzieje w lesie, na łące, w ogrodzie w różnych porach roku, jak coś zupełnie naturalnego i pięknego(...). Dodajmy, że dotyczy to także ludzi. Pisarskie przesłanie Budzisaza, charakter jego twórczości, niemal zupełnie rozminęły się z potrzebami inteligentnych środowisk kaszubskich dwudziestolecia międzywojennego. Zarówno Zrzeszycy, jak i środowisko „Klėki” dalecy byli w tamtym czasie od „przyziemnej” tematyki prozy A. Budzisaza. Pisarz tworzył zatem niemal zupełnie na uboczu i gdyby nie Friedrich Lorentz, współczesny pisarzowi niemiecki uczony zajmujący się kaszubszczyzną, kto wie czy proza ta kiedykolwiek ujrzalaby światło dzienne.

Nie wiadomo też, czy dotarłby do niej cytowany tu już kilkakrotnie Jan Drzeżdżon. Ci którzy znają twórczość Jana Drzeżdżona, którzy potrafią odczytać jego przesłanie, zauważali już pewnie, jak blisko Drzeżdżonowi do prozy Alojzego Budzisaza. Twórca „Zwònnika” tak dalece był pod wpływem owego wiejskiego nauczyciela, że nawet zaczerpnął z jego piśarstwa niektóre symbole. Choćby słynną „jedną kulę armatnią”, którą walcząca z chłopami szlachta ostrzeliwała ich wieś. Wydaje się to być pomysłem równie odkrywczym - pisał Drzeżdżon - jak walka Don Kichota z wiatrakami. Po przeczytaniu „Zemi Kaszëbsczj” A. Budzisaza i chociażby ostatnio wydanego zbioru opowiadań J. Drzeżdżona „Kòł Biélawė”, trudno oprzeć się analogiom.

Artur Jabłoński

Wokół Bielawy między rzeczywistością a snem

W języku kaszubskim dotychczas ukazały się dwa tomiki wierszy „Sklėnianė pòcòrė” oraz „Przėszłė do mie” Jana Drzeżdżona. Z utworów prozatorskich w pozycjach książkowych ukazały się: „W niedzielny wieczór”, „Dzwònnik” (winno być Zwònnik), „Twarz Smėtka” i „Na niwach”. Na rozstrzygnięciu II Ogólnopolskiego Konkursu Prozatorskiego im. Jana Drzeżdżona 16 maja w Rumi zaprezentowano najnowszą rzecz niezjawającego od pięciu lat pisarza. Profesor Jerzy Samp, który przedstawiał dzieło zatytułowane „Kòł Biélawė” powiedział, że warto nauczyć się języka kaszubskiego (jeśli ktoś go nie zna) choćby dlatego, by móc przeczytać tę książkę.

Na publikację składa się pięć znakomitych opowiadań: Wieczny òdzin, Biòli kòłp, Ma z Gùstã, W Bùkach i Na niwach. To ostatnie wydane było przez przed kilku laty przez oficynę „Kara Remusa” w osobnej książeczce.

Opowiadania Drzeżdżona stanowią osobliwą część kaszubskiej literatury. Cechuje je niespotykana narracja bardzo szybko prowadząca czytelnika nie tylko poprzez przeróżne wątki opowiadań ale też z rzeczywistości do świata nierealnego i odwrotnie. To wszystko okraszane jest wielkim poczuciem humoru autora opartym na doświadczeniu wyniesionym z młodości.

Jan Drzeżdżon urodził się sześćdziesiąt lat temu 16 maja 1937 roku właśnie w Domatowie, wiosce położonej nad urokliwym jeziorkiem Bielawą. Bohaterzy opowiadań wydają się być postaciami znanymi mu z dzieciństwa. Fenomenalny zmysł obserwacji i dojrzałe pióro pisarza stworzyło dzieło, które ma szansę stać się jednym z najgłośniejszych w kaszubskiej literaturze. Jedno z naj-

głośniejszych a zarazem nieprzetłumaczalnych na język polski, ponieważ w książce tyle jest frazeologizmów i zwrotów znanych nierzadko tylko w bylackiej odmianie kaszubszczyzny, że tłumacz po pierwsze musiałby znakomicie znać język, po drugie mieć pióro przynajmniej tak dobre jak autor opowiadań, dlatego warto nauczyć się...

(EP)



Jan Drzeżdżon

KÒŁ BIÉLAWĚ

Okladka książki Jana Drzeżdżona.

Wnioski z konstytucji

Referendum konstytucyjne podzieliło Polskę. Za konstytucją, uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe 2 IV br. były cztery partie lewicowe i centrowe: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Pracy i Unia Woiności. Przeciw - prawie wszystkie pozostałe, tj. Prawicowe i skrajnie prawicowe siły polityczne, a przede wszystkim Akcja Wyborcza „Solidarność” i Ruch Odbudowy Polski. Proporcje, jak już wiemy, były takie: 53 proc. za konstytucją, a 47 proc. - przeciw.

Zostawmy na uboczu emocje związane z referendum. Wiemy już pod rządami jakiej konstytucji będziemy żyli w najbliższych latach, może dziesięcioleciach.

Każde słowo konstytucji jest ważne. Znaczne jej części są nowe, nie występujące w konstytucji dotychczasowej.

Dla Kaszubów szczególnie ważny jest artykuł 35. Oto on:

„1. Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.

2. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestniczenia w rozstrzygnięciu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej”.

Mniejszość narodowa a etniczna

Nowe jest określenie „mniejszości narodowe i etniczne”, które w stosunku do określeń w Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, który nas obowiązuje. Pakt powiada w art. 27, że:

„W państwach, w których istnieje mniejszości etniczne, religijne lub językowe, osoby należące do tych mniejszości nie będą pozbawione prawa do własnego życia kulturalnego, wyznawania i praktykowania własnej religii oraz posługiwania się własnym językiem wspólnie z innymi członkami danej grupy”.

Ten artykuł nie określa jednak różnicy między mniejszością narodową a etniczną. Otóż można do tych dwu mniejszości odnieść, per analogiam, prawo geometrii, że każdy kwadrat jest prostokątem, ale nie każdy prostokąt jest kwadratem. Każda mniejszość narodowa jest

równocześnie mniejszością etniczną, bywa że także religijną, a zwykle także językową, ale nie każda mniejszość etniczna, religijna czy językowa jest równocześnie mniejszością narodową.

Kaszubi są Polakami

Kaszubi nie są mniejszością narodową. Sami uważają się za Polaków. Swojej polskości dowiedli szczególnie dobitnie w czasach krwawych konfliktów niemiecko-polskich.

Kaszubi są resztką gałęzi nadmorskiej słowiańszczyzny zachodniej. Kaszubi są mniejszością etniczną i językową. Mają swój odrębny język, swoją odrębną kulturę i zwyczaje. A etos Kaszubów, ich sposób życia, też jest inny niż etos Polaków kontynentalnych.

Znawca praw człowieka, dr nauk prawnych **Bożena Gronowska**, prof. dr hab. **Tadeusz Jasudowicz** i dr nauk prawnych **Cezary Mik** tak piszą w książce „Prawa człowieka” (Toruń, 1993, s. 346) o mniejszościach:

„Mniejszości - wyróżniające się specyficznymi cechami spośród dominującego i liczbowo przeważającego środowiska ludności danego państwa grupy społeczne;

- we współczesnym prawie międzynarodowym nie ma precyzyjnej i powszechnie przyjętej definicji mniejszości obejmujących specjalną ochroną prawną,

przy czym dokumenty uwzględniające taką ochronę odnoszą się bądź do »osób należących do mniejszości etnicznych, religijnych i językowych« (art. 27 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych), bądź do »osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych« (Deklaracja ONZ z 18 XII 1992 roku);

Konstytucja określa „prawa podstawowe dla państwa” (z preambuły). Dlatego w bardzo wielu jej artykułach napisano, że »szczęśliwie, określa lub określi ustawa», np. art. 28, ust. 5 mówi, że „Szczęśliwie dotyczące godła, barw i hymnu określa ustawa”.

Odsyłań do ustaw jest tak dużo, że Zgromadzenie Narodowe dało Radzie Ministrów okres aż dwu lat na przedstawienie Sejmowi projektów ustaw „niezbędnych do stosowania konstytucji” (art. 236, ust. 1). Oprócz uchwalenia nowych ustaw, „niezbędnych do stosowania konstytucji”, będzie konieczne zmieniienie wielu ustaw już istniejących, przystosowanie ich do postanowień konstytucji.

Ordynacja wyborcza

Eugeniusz Gołąbk („Norda” 12/101) psioczy na obecną parlament i na obecną ordynację wyborczą do Sejmu. W wyniku jej stosowania „Polòsze” (setdzi

tesący ledzy), co głosowe na partie prawiznowe ostele wnetk często bez reprezentacji w parlamencie”.

E. Gołąbk zapomniał już, że to poprzedni (z lat 1991-1993) parlament uchwałił, głosami wielkich partii politycznych, 5-procentowy próg wyborczy. Partie (listy kandydatów) żeby uczestniczyć w rozdziale mandatów poselskich, musiały zgromadzić w całym kraju co najmniej 5 procent ważnie oddanych głosów.

Gdy Lech Wałęsa, prawicowy przecież jak najbardziej, prezydent rozwiązywał w 1993 roku Sejm, proces legislacyjny wspomnianej ordynacji wyborczej do Sejmu nie był zakończony. L. Wałęsa mógł się sprzeciwić tej ordynacji z 5-procentowym progiem. Wówczas obowiązywałaby poprzednia ordynacja wyborcza przychylna małym partiom politycznym. Wałęsa tego nie zrobił.

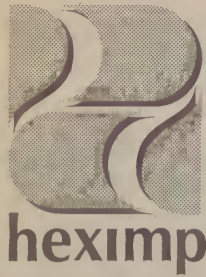
W wyniku działań prawicowego Sejmu z lat 1991-1993 i prawicowego prezydenta, do Sejmu w 1993 roku nie weszły małe prawicowe partie (siły polityczne) takie jak Zjednoczenie Chrzescijańsko-Narodowe, „Solidarność”, Porozumienie Centrum, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Polityki Realnej, Koalicja dla Rzeczypospolitej czy „Samoobrona”. Także w wyniku tej ordynacji wyborczej (z progiem) stało się bezcelowe tworzenie regionalnych partii politycznych działających tylko w jednym województwie (okręgu wyborczym) lub w paru sąsiadujących z sobą

województwach. Takie regionalne partie zakładają zwykle mniejszości narodowe, etniczne, religijne lub językowe.

Obecna ordynacja wyborcza do Sejmu pozwala mniejszościom, ale tylko narodowym, ominąć wymóg 5-procentowego progu. Skorzystali z tego śląscy Niemcy i uzyskali w Sejmie 4 mandaty poselskie.

Artykuł 32, ustęp 2 konstytucji mówi, że „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Zgodnie z tym postanowieniem uprawnienie w ordynacji wyborczej do Sejmu do ominięcia 5-procentowego progu musi być przyznane także mniejszościom etnicznym i językowym (a taką mniejszością są Kaszubi) oraz religijnym. Innym sposobem przeciwdziałania wspomnianej dyskryminacji politycznej mniejszości byłoby przywrócenie dawnej ordynacji wyborczej. Ale na to nie ma co liczyć, bo nowa (ta z progiem) ordynacja wyborcza jest dobra dla wielkich partii politycznych. Dlatego przed tegorocznymi wyborami parlamentarnymi na pewno ordynacja wyborcza do Sejmu nie będzie zmieniona. Kaszubi powinni więc w tych wyborach wspierać te siły polityczne, które zadeklarują chęć zmiany ordynacji wyborczej przez przyznanie mniejszościom etnicznym i językowym takich samych praw jakie już mają mniejszości narodowe.

Janusz Kowalski



Gdańsk
ul. Wały Piastowskie 1
"Zieleniak" 14 p.
46-26-14, 37-46-99

HEXIMP LEASING

kredujemy również
 wszelkie środki transportu

MINIMUM DOKUMENTÓW I FORMALNOŚCI



R-1857/A/235

Lekarz dermatolog
 A. Stanowska-Hetmańska

choroby skóry

przyjmuje codziennie
 oprócz sobót w godzinach
 od 11.00 do 15.00
 Można uzgodnić
 inne godziny

Lębork, ul. Kossaka 70/1
 tel. 621-545

*To miejsce
 czeka
 na Ciebie*

**SKLEP
 OGRODNICZY**

Rumia, ul. Kościelna 7

PROWADZI SPRZEDAŻ
 WSZYSTKICH KOLORÓW
 SURFINII W
 PROMOCYJNEJ CENIE
3 ZŁ

10028285/885/17

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska"
 82-440 Dzierżogóń
 ul. Zawadzkiego 57

**ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż niżej
 wymienionych nieruchomości:**

- magazyn zbożowy w Dzierżogóniu o pow. 649,60 m² położony na działce nr 781/4 o pow. 868 m² - cena 28 722 zł
- magazyn nawozowy w Starym Dzierżogóniu o pow. 343 m² położony na działce nr 324/2 o pow. 1949 m² - cena 15 105 zł
- lokale na działalność handlową, gastronomiczną, usługową w budynku wielofunkcyjnym w Starym Dzierżogóniu o łącznej powierzchni lokali 941,80 m² położony na działce nr 324/1 o pow. 2847 m² - cena łączna 225 229 zł
- punkt skupu żywca w Starym Dzierżogóniu o pow. 256,2 m² położony na działce nr 111/5 o pow. 3316 m² - cena 16 029 zł
- punkt skupu żywca w Myślicach o pow. 230 m² położony na działce nr 274/3 o pow. 1514 m² - cena 17 230 zł
- obiekt po byłej rzeźni sanitarnej w Dzierżogóniu o pow. 80 m² położony na działce nr 489/5 o pow. 312 m² - cena 5178 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w siedzibie Spółdzielni pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem "Przetarg" do dnia 12.06.1997 r.

Oferta powinna zawierać imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę firmy, datę sporządzenia oferty, określenie przedmiotu oferty, proponowaną cenę, sposób i termin zapłaty, zobowiązanie do pokrycia wszelkich opłat związanych z przedmiotem oferty oraz wpłacenie w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10% ceny stanowiącej wartość nieruchomości.

Wadium oferenta, którego oferta zostanie przyjęta zostanie zaliczone na poczet należności za nieruchomość.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli Oferent którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ogłoszenie wyników przetargu nastąpi dnia 16.06.1997 r. o godz. 12.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni
 tel. (0-55) 762646

10029113/A/380/55



Gdańsk, ul. Gazownicza 7 b
 (obok pomnika Poległych Stoczniovców)

HAKI HOLOWNICZE

tel. 31-40-50
 tel./fax 35-42-42

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP



ELWIMET Spółka z o.o.
HURT - DETAL

ul. Zamkowa 2
 14-100 Ostróda
 tel. (0 88) 46 37 38

Jesteśmy dystrybutorem systemu **KISA**

- rury wielowarstwowe typu XLPE 12-25 i typu HDPE od 12-25,
- proponujemy całą gamę kształtek instalacyjnych, rozdzielnic, szafek.

Uwaga:

Dla punktów handlowych i instytucji ceny hurtowe.
 Zapraszamy: **poniedziałek-piątek 8-18**
sobota 10-14

Naszą dewizą solidność i terminowość dostaw.

10029365/A/908

AUTO CAROS HURTOWNIA MOTORYZACYJNA - IMPORTER

oferuje w **niskich cenach** części i akcesoria do samochodów:

OPEL FORD AUDI VW BMW MERCEDES VOLVO HONDA MAZDA NISSAN TOYOTA MITSUBISHI SEAT

DLA WARSZTATÓW I SKLEPÓW WYSOKIE RABATY

Gdańsk, ul. Kartuska 213/215

tel./fax (058) 331-444

10024690/A/875

AUTO-CENTER

GDĄSK-OLIWA, ul. GRUNWALDZKA 303
 tel. 52-00-16, 52-00-11 w. 37 9.00-18.00



OPEL

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL



DO WSZYSTKICH
 SAMOCHODÓW
 SPRZEDAŻ HURTOWA
 I DETALICZNA

DLA SKLEPÓW I WARSZTATÓW SUPERRABATY!

Ogłoszenia drobne

Wkłady kominowe
 atestowane
 sprzedaż, montaż,
 tel. 82-92-13.

Chatupnictwo
 (058) 54-41-11

10029409/967/17

10029187/496/17

PRZEDSIĘBIORSTWO BRANŻY
 INSTALACYJNEJ SANITARNEJ
 ZATRUDNI

INŻYNIER - ds. wdrożeń nowych
 technologii sanitarnych
 MAGAZYNIERÓW - SPRZEDAWCÓW -
 do obsługi hurtowni

WYMAGANIA:
 - wiek do 27 lat (chętne absolwenci)
 - znajomość branży
 - umiejętność współpracy z klientami
 OFERTY PISEMNE: Wajherowaj,
 ul. Broniewskiego 30 10029409/17

SIDING

Profesjonalny montaż



✓ Elewacje PCV zewnętrzne i wewnętrzne

✓ Płyty gipsowe

✓ Cegły klinkierowe i licowane

✓ Wybór płytek schodowych,
 parapetowych i elewacyjnych

✓ Siatka ogrodzeniowa powlekana

Firma Handlowa



Sierakowice, ul. Mirachowska 31

tel. (058) 816-338, 816-936, 090 505089

1143/P/KP